

I N F O R M A C J E I S P R A W O Z D A N I A

STUDIA POLONIJE
T. 17. Lublin 1996

JADWIGA PLEWKO
Lublin

KRONIKA DZIAŁALNOŚCI INSTYTUTU BADAŃ NAD POLONIA I DUSZPASTERSTWEM POLONIJNYM KUL ZA OKRES OD 1.09.1994 DO 31.12.1995

I. SKŁAD PERSONALNY INSTYTUTU

W okresie sprawozdawczym uległ on zmianie. 15.11.1994 r. odszedł z Instytutu ks. dr Józef Wołczański, natomiast od 2.01.1995 r. zatrudniony został ks. mgr Robert Guz. Aktualnie Instytut zatrudnia 4 pracowników etatowych: dyrektor Instytutu – ks. dr hab. Edward Walewander, asystenci naukowci: ks. mgr Robert Guz, mgr Andrzej Hałas, dr Jadwiga Plewko.

II. BADANIA I WYJAZDY NAUKOWE

W okresie 1.09. – 31.10.1994 r. kwerendę archiwalną na terenie Szwajcarii (rozpoczętą trzymiesięcznym pobytem w tym kraju na przełomie 1993/1994 r.) na temat duszpasterstwa polskiego oraz działalności stowarzyszeń polonijnych w tym kraju kontynuował ks. dr J. Wołczański. Kwerenda została zakończona, materiały źródłowe przekazano do opracowania pracownikom Instytutu: ks. R. Guzowi, A. Hałasowi i J. Plewko. Planowana jest publikacja zbiorowa pt. „Kościoły i parafie polskie w Szwajcarii”.

W grudniu 1994 r. J. Plewko ukończyła przygotowywanie swej pracy doktorskiej pt. *Duszpasterstwo Polonii w procesie jej integracji ze społeczeństwem kanadyjskim (1875-1988)*, pisanej na seminarium Historii Kościoła XIX i XX wieku pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Zygmunta Zielińskiego. Obrona pracy odbyła się 20. 06. 1995 r. na Sekcji Społecznej Wydziału Nauk Społecznych KUL. Praca została skierowana do publikacji w Redakcji Wydawnictw KUL

i ukazała się drukiem w listopadzie 1995 r. w serii A: Studia Biblioteki Polonii wydawanej przez Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL oraz Oddział Lubelski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Nad ukończeniem rozprawy doktorskiej nt. „Rozwój doktryny i organizacji Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA” przygotowywanej na Wydziale Teologii KUL pracuje A. Hałas. Natomiast ks. R. Guz przygotowuje pracę doktorską nt. „Wypowiedzi Prymasa i Episkopatu Polski w sprawach przemian społecznych w Polsce w latach 1981-1989”. Duża część niniejszej rozprawy dotyczy wkładu emigracji polskiej różnych krajów w proces wspierania reform i przemian demokratycznych w Polsce i pomocy narodowi polskiemu.

W dniach 20.01. – 4.02.1995 r. dyrektor Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL ks. Edward Walewander przebywał w Filadelfii na zaproszenie Instytutu Polskiego w Ameryce¹. Polish Institute of America Inc., w stanie Pensylwania, powstał w 1978 r. Współzałożycielem i jednocześnie dyrektorem Instytutu jest absolwent KUL-u ks. dr Ryszard Hermanowicz, kapłan archidiecezji białostockiej, który od 20 lat pracuje w USA. Instytut ma charakter naukowo-badawczy, społeczny, kulturalny i charytatywny. Realizacja tych zadań i celów odbywa się na zasadach humanizmu chrześcijańskiego i w poszanowaniu tradycji narodu polskiego. Wśród zadań Instytutu dominuje zbieranie, przechowywanie, studiowanie oraz publikowanie materiałów i dokumentów związanych z najnowszą historią Polski i polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Należy do nich też poszerzanie i ugruntowywanie w środowisku polonijnym dorobku cywilizacyjnego Stanów Zjednoczonych, a także znajomości historii powszechnej. Instytut Polski w Ameryce podjął współpracę z Instytutem Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL oraz Oddziałem Lubelskim Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i przyznał stypendia naukowe dla kontynuowania badań nad *Słownikiem parafii i kościołów polskich w USA*, prowadzonych od szeregu lat przez Instytut Badań nad Polonią KUL.

Dyrektor Instytutu wziął udział w sesji naukowej zorganizowanej przez UMCS i Towarzystwo Polsko-Austriackie z okazji 100-lecia działalności Związku Polaków w Austrii „Strzecha”. Sesja odbyła się w dniach 20-21. 10.1994 r. w siedzibie Towarzystwa Naukowego w Lublinie. Ks. E. Walewander przewodniczył obradom drugiego dnia sesji, zabrał też głos w dyskusji. Dyrektor Instytutu wziął także udział w obchodach jubileuszu „Strzechy” w Austrii. Był

¹ F. M., *Instytut za oceanem*, „Kurier Lubelski” 1995, nr 55 z 17-19. 03., s. 13; E. W a l e w a n d e r, *Instytut Polski w Ameryce*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1995, nr 3-4 (34), s. 31.

członkiem Komitetu Honorowego Obchodów, a 26.11.1994 r. na uroczystej akademii urządzonej z tej okazji w Wiedniu został odznaczony dyplomem i medalem za zasługi dla Polonii austriackiej.

Dyrektor Instytutu został 8.02.1995 r. wybrany w Warszawie prezesem nowo powstałego Towarzystwa Naukowego Polska-Wschód. Celem działalności Towarzystwa jest przede wszystkim organizowanie, inspirowanie i popieranie badań naukowych w dziedzinie problematyki związanej ze Wschodem oraz popularyzowanie wiedzy na ten temat, a także organizowanie różnych form kształcenia. Towarzystwo Naukowe Polska-Wschód współpracuje z placówkami naukowymi i szkołami wyższymi, a także z poszczególnymi pracownikami naukowo-badawczymi w kraju i za granicą. Prowadzi też działalność wydawniczą i popularyzatorską².

Kontynuacją podjętego przed kilku laty nurtu badawczego Instytutu dotyczącego życia Polaków na Wschodzie, tak w aspekcie badań historycznych, jak i ukazujących przemiany i życie współczesne społeczności polskich na tych terenach, było międzynarodowe sympozjum nt. „Polacy w Mołdowie”, zorganizowane 15-16.05.1995 r. Współorganizatorami sympozjum był Oddział Lubelski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Towarzystwo Naukowe Polska-Wschód³. Sesja zgromadziła grono historyków reprezentujących wiele ośrodków naukowych z kraju – Wrocław, Warszawę, Łódź, Pułtusk, Lublin – zajmujących się badaniami nad historią Polaków mieszkających poza granicami kraju. Przybyli także goście reprezentujący Kościół katolicki zarówno Polski, jak i Mołdowy w osobach ordynariusza diecezji lubelskiej ks. arcybiskupa prof. dr. hab. Bolesława Pylaka oraz Administratora Apostolskiego Mołdowy ks. prałata Antoniego Kośy z Kiszyniowa. Gośćmi sesji naukowej byli ponadto m.in. rektorzy lubelskich uczelni, ambasador RP w Mołdowie Wiktor Ross, Agnieszka Bogucka i Andrzej Chodkiewicz z Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, wiceminister Danuta Grabowska z Ministerstwa Edukacji Narodowej, Krystyna Lachowicz z Departamentu Polonii Urzędu Rady Ministrów,

² Od początku lat dziewięćdziesiątych Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL zaangażował niemal cały swój potencjał badawczy do badań nad Polakami mieszkającymi za wschodnią granicą kraju. Poszczególne problemy badawcze najpierw podejmowane były w ramach sympozjów naukowych, później zaś udostępniane były szerszemu audytorium w postaci publikacji książkowych. Dwie pierwsze książki – *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR* (Lublin 1991) i *Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR* (Lublin 1993) mają charakter ogólny i wprowadzający w polską problematykę wschodnią. Kolejne zaś pozycje omawiają dzieje naszych rodaków w poszczególnych republikach byłego Związku Radzieckiego. Są to książki: *Polacy na Łotwie* (Lublin 1993) oraz *Polacy i Niemcy w Rosji. Zagadnienia wybrane* (Lublin 1993).

³ F. M., *Lublinianin prezesem TNP-W*, „Kurier Lubelski” 1995, nr 33 z 15.02. s. 2; *Nowe Towarzystwo*, „Przegląd Uniwersytecki KUL” 1995, nr 2 (34), s. 28; M. M a c i e j a k, *Powstało Towarzystwo Naukowe Polska-Wschód*, „Puls” (Z życia SWP-W) 1995, nr 32 z 12. 04., s. 2.

Elżbieta Bober i Krystyna Petri z Departamentu Współpracy z Zagranicą do Spraw Polonii Ministerstwa Edukacji Narodowej. Senat RP reprezentował senator Jan Sęk, przewodniczący Senackiej Komisji do Spraw Emigracji i Polaków za Granicą. Reprezentowany był Komitet Badań Polonii PAN, Centrum Polonijne UMCS, Zespół Pomocy Kościelnej Episkopatu Polski dla Katolików na Wschodzie, Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, Związek Sybiraków, Światowy Związek Żołnierzy AK, Stowarzyszenie Współpracy „Polska-Wschód”, Towarzystwo Więzi i Pomocy Polakom na Wschodzie.

Witając wszystkich zebranych, ks. prof. Stanisław Wielgus – rektor KUL podkreślił, że symposium to jest przykładem realizacji ważnego zadania, jakie spoczywa na polskich uczonych w kraju, których obowiązkiem jest troska o kulturę tworzoną przez Polaków bez względu na to, gdzie ona powstała i powstaje. Mówca zwrócił uwagę, że owa naukowa penetracja w obcych krajach, mająca na celu poszukiwanie polskości i kultury wytworzonej przez Polaków na obczyźnie, pozbawiona jest jakichkolwiek elementów nacjonalistycznych. Jest natomiast pracą, która nie ma na celu polonizacji innych kultur i zubażania ich czy też budzenia różniących narody nastrojów, lecz całkiem przeciwnie – ma na celu nawiązanie przyjaznych więzów między nimi, wzbogacenie nie tylko kultury polskiej, lecz także tych kultur, do których Polacy wnieśli swój wkład, w konsekwencji pomaga zrozumieć nie tylko kulturę polską, ale także kultury narodów, które przyjęły gościnnie polskich emigrantów.

Dyrektor Instytutu Polonijnego KUL, ks. Edward Walewander, dziękując Księdzu Rektorowi i witając wszystkich zgromadzonych, w tym kilkusobową delegację Polaków z Mołdowy na czele z prof. Tadeuszem Malinowskim, prezesem działającego tam od marca 1990 r. Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Kiszyniowie, zwrócił uwagę, że Mołdowie i żyjącym tam Polakom w historiografii polskiej poświęcano niezbyt wiele miejsca. O Polakach w Mołdowie można mówić, że byli i są jakby często zapomniani przez kraj. Nie cieszą się też szczególnym zainteresowaniem badaczy zajmujących się Polonią. Niełatwo było skompletować odpowiedni skład referentów. Stąd szczególne wyrazy wdzięczności dla wszystkich, którzy podjęli się trudu przygotowania materiałów na symposium.

Uczestnicy symposium mieli okazję zapoznać się także z publikacją źródłową pt. *Polacy w Mołdowie mówią o sobie*, zawierającą wypowiedzi Polaków mieszkających w tym kraju, jak i tych, którzy przezeń przeszli. Ilustracją tych wspomnień była przygotowana w Bibliotece KUL, wystawa prezentująca publikacje książkowe dotyczące związków polsko-mołdawskich, archiwalne zdjęcia, dokumenty i mapy.

W symposium można było wyodrębnić dwie części: w pierwszym dniu obrad nakreślono tło historyczne stosunków polsko-mołdawskich i emigracji Polaków

do tego kraju, dzień drugi to czas składania świadectw i relacji przez rodaków, którzy w Mołdawii żyli, a później powrócili do kraju, a także tych, którzy tam żyją obecnie.

Pierwszy referat, zatytułowany „Polacy w Mołdawie. Problematyka kwerendy i kierunki badań”, wygłosił Adam Koseski z Pułtuska. Mówca dał swoim wystąpieniem fundamentalne podstawy metodologiczne do następnych referatów, których treścią była historia migracji polskiej na tereny położone nad środkowym biegiem Dniestru, między Prutem i Seretem.

Historię stosunków polsko-mołdawskich do początku XIX wieku omówił ks. Edward Walewander. Mołdawia będąca przez blisko cztery stulecia państwem wasalnym Turcji osmańskiej, odgrywała ważną rolę w polityce wschodniej dawnej Rzeczypospolitej. W drugiej połowie XVIII stulecia, kiedy to stosunki polsko-mołdawskie nie miały znaczenia w wymiarze politycznym, Księstwo Mołdawii stało się atrakcyjnym terenem dla osadnictwa polskiego. Coraz częściej na obszarze Mołdawii szukały ziemi i wolności grupy chłopów polskich zbiegłych przed pańszczyzną. Po tym najstarszym etapie polskiej migracji pozostało niewiele śladów, stąd przypuszczenie, że gromady chłopskie nie posiadające jeszcze świadomości narodowej szybko wtopiły się w wiejską społeczność mołdawską. Po upadku Rzeczypospolitej Mołdawia stała się schronieniem dla sporej części uczestników insurekcji kościuszkowskiej. W późniejszych latach emigrowali tutaj, znajdując opiekę władz tureckich nie akceptujących rozbiorów Polski, spiskowcy i działacze niepodległościowi, dążący do wywołania antyrosyjskiego powstania na ziemiach polskich.

Kontynuacją historii migracji Polaków do Mołdawii był również interesujący referat mołdawskiego stypendysty z Krakowa Włodzimierza Funiki, który dotyczył przedziału czasowego 1812-1940, a oparty był na badaniach autora przeprowadzonych w archiwach mołdawskich, rumuńskich, rosyjskich i polskich. Po włączeniu w 1812 r. wschodniej Mołdawii do imperium rosyjskiego sytuacja tamtejszej ludności polskiej pogorszyła się. Zniknęli emigranci polityczni. Pozostali tam jedynie ci spośród Polaków, którzy nie prowadzili działalności niepodległościowej, głównie polscy chłopci i rzemieślnicy. Przez cały wiek XIX do rosyjskiej Mołdawii, zwanej Besarabią, przyjeżdżały mniejsze lub większe grupy chłopów polskich – głównie z Galicji i Podola – poszukujący w tym kraju ziemi. Znikomą część emigracji stanowili powstańcy 1830 i 1863 r., którzy pod przybranymi nazwiskami próbowali ująć przed rosyjskimi represjami, zaszywając się w mołdawskich wioskach. Osiedlali się także dobrowolnie polscy ziemianie. Emigracji polskiej w Mołdawii do czasu wybuchu rewolucji bolszewickiej żyło się nie najgorzej. Polonia tamtejsza liczyła około 40 tysięcy osób, a największe ponad dziesięcioletnie skupisko Polaków istniało w Kiszyniowie. Polacy zamieszkiwali też w Rybnicy, Raszkanie, Słobodzie Rasz-

kowskiej, Bielcach i kilku innych wioskach w północnej Mołdawii. Życie społeczno-kulturalne ludności polskiej w Mołdawii przed I wojną światową koncentrowało się przede wszystkim wokół kościołów. Przy kościele w Kiszyniowie w 1918 r. powołano Towarzystwo Dobroczynności Polskiej, a potem polską szkołę i bibliotekę. W latach 1918-1940, kiedy to Mołdowa należała do Rumunii, życie społeczno-kulturalne i religijne ludności polskiej rozwijało się bez żadnych ograniczeń. Istniały polskie szkoły, biblioteki i kościoły katolickie. Dopiero po włączeniu Mołdawii w skład Związku Sowieckiego rozpoczęły się represje Polaków. Ten okres omówił w swoim referacie Mieczysław Wieliczko z Lublina. Nowe władze – co podkreślił mówca – w zwalczaniu polskości nie ograniczyły się do zamknięcia polskich placówek kulturalno-oświatowych, szkół i kościołów. Natychmiast przystąpiły do wywożenia na Syberię polskiej inteligencji, księży oraz ludzi wyróżniających się zamożnością. Temat ten znalazł kontynuację w następnych wystąpieniach Janusza Albina z Wrocławia, Tadeusza Dubickiego z Łodzi i Ewy Kowalskiej z Warszawy. Prelegenci zwracali uwagę, że czasem sama przynależność do polskiej grupy etnicznej była wystarczającym powodem, aby trafić do więzienia lub obozu. W niektórych miejscowościach, jak np. w Raszkowie, bolszewicy wymordowali większość ludności polskiej.

Wystąpienia historyków i badaczy w pierwszym dniu stały się bardzo dobrą okazją do podjęcia szerokiej dyskusji wśród uczestników sympozjum. Ożyły wspomnienia z dzieciństwa, młodości, czasu wojny, ucieczki, zsyłki. Szczególnie wymowne było wystąpienie Józefa Kokoszyńskiego, Polaka rodem z Kiszyniowa, obecnie zamieszkałego w Szczecinie, który ze wzruszeniem podkreślił rolę polskich kapłanów, Kościoła i wiary, będącej ostoją polskości, która była jego siłą pozwalającą znieść trudy prześladowania i represji.

Drugiego dnia sympozjum pierwszy referat o sytuacji Polaków i duszpasterstwie polonijnym wygłosił Administrator Apostolski Mołdowy, ksiądz prałat Anton Koşa. Miłym zaskoczeniem był fakt, że będący Rumunem z pochodzenia pasterz Kościoła Mołdawskiego, swoje wystąpienie odczytał w języku polskim, ilustrując je filmem video o obecnej sytuacji Kościoła katolickiego w Mołdowie. Jak wynikało z relacji, największe skupiska naszych rodaków istnieją obecnie w Kiszyniowie, Bielcach, Glodeni, a także w wioskach Styrca, Kukaneszti, Bryczany, Proskuriany i Raszków. Właśnie z Raszkowa przyjechał ks. Henryk Soroka, sercanin pochodzący z Lubelszczyzny, a od kilku lat pracujący w polskiej parafii w Raszkowie. Mówił on o sytuacji rozwijającego się polskiego duszpasterstwa. Podkreślił w swoim wystąpieniu współpracę między świeckimi a kapłanami. To właśnie postawa ludzi świeckich, liderów prowadzących w miejscowej wspólnotie samotny tryb życia i organizujących życie religijne we współpracy z najbliższymi duszpasterzami sprawiała, że Kościół był ambasadorem polskości. Polacy ponieśli wiele heroicznych ofiar, by wytrwać

przy wierze i narodowej tradycji, ocalić swoją tożsamość. Mówca niezwykle plastycznie opowiadał o historii budowy kościoła w Raszkowie, który za dnia niszczonego przez NKWD, w ciągu jednej nocy powstawał na nowo. Mówił o dramatyzmie, jaki towarzyszył zburzeniu murowanego budynku kościoła w końcu lat siedemdziesiątych, i o entuzjazmie, jaki odrodził się po tym tragicznym wydarzeniu i obecnie coraz bardziej scala raszkowską wspólnotę parafialną Polaków.

Następnie głos zabrał Tadeusz Malinowski z Kiszyniowa, prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego działającego od kilku lat w stolicy Mołdowy. Organizacja ta powstała w 1990 r., gdy rozpadał się Związek Sowiecki. Nastąpiło wtedy odrodzenie życia kulturalnego i oświatowego Polaków na terenie Mołdowy. Głównym zadaniem, jakie postawiło przed sobą stowarzyszenie, jest zachowanie polskości przez mołdawskich Polaków poprzez naukę języka polskiego. Nie jest to zadanie łatwe, bowiem organizatorzy muszą borykać się z wieloma trudnościami: brakiem nauczycieli, podręczników i lokali – jak zauważył następny prelegent, Jan Mazur z Lubelskiego Centrum Polonijnego UMCS, omawiając stan i potrzeby nauczania języka polskiego w Mołdowie.

Bardzo interesujące było wystąpienie Krystyny Czupryniak, nauczycielki języka polskiego z Kiszyniowa, a z wykształcenia inżyniera budownictwa. Pani Krystyna pochodząca z okolic Nowogródka, od wielu lat zamieszkała w mołdawskiej stolicy, od czterech lat uczy języka polskiego. „Gdy tylko powstały możliwości prawne – powiedziała na początku swego wystąpienia – zaczęliśmy zabiegać o naukę języka polskiego. Niestety, obiecany nauczyciel z Polski nie mógł przybyć do Kiszyniowa i wtedy podjęłam się pracy. Nie była to łatwa decyzja, ale w środowisku polonijnym baliśmy się przegapić okazję, która mogłaby się nie powtórzyć. I tak w 1991 r. powstała pierwsza klasa. Przyszło osiemnaścioro dzieci z całego miasta, głównie z polskich rodzin. Obecnie mamy trzydzieści pięć dzieci w trzech klasach, nie tylko polskiego pochodzenia. Od dwóch lat religii uczy już ksiądz Polak. Dużą pomocą są nauczyciele przybyli z Polski, a także możliwości kształcenia chętnych z Mołdowy w letnich szkołach języka i kultury polskiej Polonijnego Centrum UMCS. Ważną sprawą są także podręczniki otrzymywane za pośrednictwem różnych fundacji, m.in. Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza”.

Ostatni referat, wspomnienia i refleksje przedstawił Tadeusz Gaydamowicz z Krakowa, urodzony w Kiszyniowie, który po ponad pięćdziesięciu latach odwiedził rodzinne miasto. Mimo że obecny Kiszyniów jest miastem nowoczesnym, pełnym zieleni, nie brak w nim śladów polskich. Wciąż pozostaje otwarta sprawa zwrotu wspaniałego budynku Towarzystwa Dobroczynności Polskiej, który bezprawnie zajmują władze i instytucje mołdawskie, nie mające nic wspólnego z krzewieniem polskości.

Po południu uczestnicy sympozjum zostali zaproszeni do Trybunału Koronnego na Rynku Starego Miasta w Lublinie, gdzie spotkali się z prezydentem miasta Pawłem Bryłowskim, a także wzięli udział w uroczystym raucie.

Charakteryzując sympozjum trzeba stwierdzić, że było ono wspaniałą okazją do poznania historii i dnia dzisiejszego Polaków w Mołdowie. Jak podsumował w swym wystąpieniu senator Jan Sęk: „sesji w takim wymiarze dotyczącej Mołdowy i tamtejszego środowiska polonijnego nie udało się jeszcze nikomu zorganizować”. Sympozjum ukazało doświadczenia życia Polaków na obczyźnie, na ziemi mołdawskiej i ukształtowaną tam świadomość historyczną. Była to też kolejna okazja uchwycenia doświadczenia wiary poprzez wypowiedzi dotyczące duszpasterstwa i sytuacji religijnej Polaków tam żyjących. Materiały z sympozjum, które – jak zapewniają organizatorzy – niebawem ukażą się drukiem, bez wątpienia wzbudzą zainteresowanie nie tylko badaczy, ale wszystkich, którzy uznają kwestię pomocy rodakom żyjącym w Mołdowie za niezwykle istotną dla nas, Polaków. Wymiernym efektem sympozjum jest zainteresowanie różnych fundacji, pomocy dla Polaków w Mołdowie, zbieranie słowników i podręczników, wszelkich pomocy służących nauczaniu i poznawaniu języka i kultury polskiej. Można śmiało stwierdzić, że obok poznania prawdy historycznej o Polakach zamieszkałych w Mołdawii, zbudowano pomosty współpracy i pomocy rodakom tam żyjącym. Jak stwierdził ks. Edward Walewander: „jesteśmy bowiem rodem z jednej ziemi, wiary, obyczaju i języka. Nie mogą nas dzielić granice geograficzne i politycznej, zarówno w przeszłości jak i dzisiaj, tak bardzo przecież niepewne i płynne”.

Poszczególnym sesjom obrad przewodniczyli kolejno: prof. dr hab. Janusz Albin (Wrocław), ks. prof. dr hab. Bernard Kołodziej TChr (Poznań) oraz prof. dr hab. Kazimierz Dopierała (Poznań).

III. DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA INSTYTUTU

Jesienią 1994 r. Instytut opublikował II wydanie uzupełnione i poprawione wspomnień ks. S. Bizunia *Historia krzyżemznaczona. Wspomnienia z życia Kościoła katolickiego na Ziemi Lwowskiej 1939-1945*. Opracował, wstępem i przypisami opatrzył oraz podał do druku ks. Józef Wołczański (Lublin 1994).

Także w końcu 1994 r. oddano do rąk czytelników 15 tom seryjnej publikacji Instytutu *Studia polonijne*, a w listopadzie 1995 r. tom 16. Zostały także zebrane, opracowane i przekazane do wydawnictwa Towarzystwa Naukowego KUL materiały składające się na tom 17 *Studiów*.

W styczniu 1995 r. w serii: Biblioteka Polonii. Materiały i Dokumenty ukazał się trzeci tom pracy *Polacy w Rosji mówią o sobie* (wybór i wstęp ks. E.

Walewander), zawierający także zbiorczy indeks osobowy oraz indeks geograficzny trzech tomów wspomnień pod tym samym tytułem (t. I – Lublin 1993, t. II – Lublin 1994 oraz wyd. II – Lublin 1995). Instytut wznowił również tom wspomnień ks. Marcina Bardela *Z Krasnobrodu przez obozy i obczyznę do rodzinnych stron* (wyd. I – Lublin 1994; wyd. II poprawione i uzupełnione – Lublin 1995).

Natomiast w maju 1995 r. Instytut opublikował kolejny tom wymienionej serii pt. *Polacy w Mołdowie mówią o sobie* (wybór i wstęp ks. E. Walewander). Jest to kontynuacja zamierzonego przez Instytut Polonijny KUL we współpracy z Oddziałem Lubelskim Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Towarzystwem Naukowym Polska-Wschód planu publikacji wspomnień dotyczących dziejów Polaków żyjących w różnych republikach dawnego Związku Radzieckiego. W bieżącym roku ukaze się druga pozycja wydawnicza traktująca o historii i współczesności Polaków w Mołdowie pt. *Polacy w Mołdawii* pod red. E. Walewandra. We wrześniu 1995 r. ukazał się tom VII omawianej serii wydawniczej pt. *Zapomniane dziewczęta*, którego autorką jest mieszkająca obecnie w USA Bronisława Sanejko-Kwaśnic, w okresie II wojny żołnierz 316 Kompanii Transportowej 2 Korpusu gen. W. Andersa. Książka jest wspomnieniem o mało znanej społeczności w Polsce służbie kobiet żołnierzy na Środkowym Wschodzie, w Egipcie i Włoszech.

W serii A: Studia Biblioteki Polonii w roku 1995 ukazały się – oprócz wspomnianej wyżej książki J. Plewko *Duszpasterstwo Polonii w procesie jej integracji ze społeczeństwem kanadyjskim* – następujące pozycje książkowe: ks. Anastazy Nadolny – *Polskie duszpasterstwo w Austrii 1801-1945*, ks. Zdzisław Malczewski TChr – *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*.

IV. WIZYTY GOŚCI W INSTYTUCIE

W ramach współpracy naukowej między Instytutem Polonijnym KUL a Stowarzyszeniem Współpracy „Polska-Wschód” przebywał na KUL-u 8.12.1994 r. wiceprezes Stowarzyszenia Stefan Nawrot wraz z dyrektorem Januszem Witakiem. Wizyta miała na celu dalsze zacieśnienie współpracy Instytutu ze Stowarzyszeniem, które interesuje się szeroko rozumianą problematyką wschodnią⁴.

Wizytę w Instytucie złożył 1.06.1995 r. dyrektor Polish Institut of America w Filadelfii ks. dr Ryszard Hermanowicz, omawiając dalsze formy współpracy obu placówek naukowych.

⁴ Por. A. H a ł a s, *Polonijna wspólnota*, „Przegląd Uniwersytecki” 1995, nr 1(33), s. 19.

Kilkakrotnie gościła w Instytucie polonijnym Krystyna Czupryniak – nauczycielka języka polskiego w Kiszyniowie (Mołdowa), biorąc także udział w obradach sympozjum na temat Polaków w Mołdowie.

12. 08. 1995 r. Instytut odwiedził bp Gerd Dicke z Akwizgranu, zajmujący się m.in. sprawą pomocy katolikom na Wschodzie. Księdzu biskupowi towarzyszyli ks. Manfred von Holtum oraz ks. Manfred Deselaers. Ten ostatni jest przewodnikiem grup niemieckojęzycznych w Oświęcimiu.

20. 08. 1995 r. miało miejsce spotkanie z pracownikami Instytutu mgra Leszka Kańczugowskiego z Paryża, pełnomocnika Fundacji Les Orphelins Aprenti d'Auteil, założonej w Paryżu w połowie XIX w. L. Kańczugowski mówił o swej pracy w fundacji, której celem jest niesienie pomocy młodzieży m.in. poprzez zakładanie szkół zawodowych. Fundacja, która obejmuje swym zasięgiem na terenie Francji 28 domów i około 4600 uczniów, skierowała swą działalność także na teren Polski.

8. 09. 1995 r. odwiedził Instytut Sergiusz Tkaczow z Tarnopola na Ukrainie, doktorant na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, przygotowujący pod kierunkiem prof. Czesława Blocha rozprawę z zakresu historii pt. „Przesiedlenia Polaków po II wojnie z terenu Tarnopolszczyzny”. Wystąpił on w Instytucie z propozycją przygotowania do druku materiałów archiwalnych z archiwum w Kijowie na temat Polaków na Ukrainie w okresie po II wojnie światowej.

Zagadnienia dotyczące życia Polaków na Wschodzie były przedmiotem rozmów kolejnego spotkania w Instytucie, które miało miejsce 19.09.1995 r. Gościem był Aleksander Kołyszko z Lidy, reprezentujący Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidskiej, jednocześnie wydawca pisma „Ziemia Lidska”. Towarzystwo powstało w 1991 r., liczy obecnie ponad 300 członków.

19.09.1995 r. odwiedził Instytut inż. Tadeusz Gaydamowicz, autor wspomnień o życiu Polaków w Mołdawii opublikowanych w tomach: *Polacy w Mołdawii mówią o sobie* oraz *Polacy w Mołdawii*.

20.10.1995 r. wizytę w Instytucie złożyli: inż. Mieczysław Kawczyński i Piotr Bein z Victorii, BC. M. Kawczyński jest czynnie zaangażowany w życie rodzącej w tym mieście parafii polskiej. Z jego inicjatywy nawiązano wiosną 1995 r. współpracę tamtejszej Polonii z Instytutem Polonijnym KUL, a jej pierwszym owocem był wyjazd pracownika Instytutu ks. R. Guza z posługą duszpasterską w okresie wielkanocnym. Podczas wizyty gości z Kanady poruszano problemy najnowszej emigracji polskiej w tym kraju, jej miejsce w społeczeństwie kanadyjskim. Sygnalizowano także zjawisko coraz częstszych powrotów młodych emigrantów z Kanady do Polski.

27.10.1995 r. odwiedził Instytut prof. Donald E. Pienkoś, jeden z dyrektorów Związku Narodowego Polskiego z Chicago, USA. Przekazał on dla Instytutu szczególny dar – tożę doktorską, która była w posiadaniu kolejno dwóch

kierowników katedry historii na uniwersytecie w Bostonie, naukowców polskiego pochodzenia. Najpierw przez 30 lat była własnością prof. Franciszka Nowaka. Brał on udział w I wojnie światowej i uczestniczył w roku 1919 jako członek delegacji wojskowej Stanów Zjednoczonych na konferencji pokojowej w Wersalu. Po powrocie do Ameryki obronił pracę doktorską na Harvard University i w latach 1924-1955 wykładał historię, ze szczególnym uwzględnieniem historii Polski, na uniwersytecie w Bostonie. Przechodząc na emeryturę, przekazał tę doktorską swemu następcy – prof. Kamilowi M. Dziewanowskiemu, który kierował katedrą historii do roku 1983. Pragnąc dać wyraz przywiązaniu do kraju pochodzenia swoich, jak i profesora Nowaka przodków, profesor Dziewanowski postanowił wspomnianą tę przekazać do Polski, wybierając na ten cel Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL. Toga profesorska powiększyła więc zbiory specjalne Instytutu, w których znajdują się też archiwa prywatne.

V. WSPÓŁPRACA INSTYTUTU Z PLACÓWKAMI POMOCY POLAKOM ZA GRANICĄ

Instytut Badań nad Polonią KUL od początku 1992 r. współpracuje ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”. Dyrektor Instytutu jest przewodniczącym Oddziału Lubelskiego „Wspólnota Polska”, któremu Instytut użycza też gościnie swego lokalu. Współpraca obu instytucji przebiega także w płaszczyźnie wydawniczej.

Od lutego 1995 r. Instytut podjął współpracę z Towarzystwem Naukowym „Polska-Wschód”, mającym swą siedzibę w Warszawie, którego prezesem został ks. dr hab. Edward Walewander – dyrektor Instytutu.

Ścisłe więzi łączą też od lat nasz Instytut z Fundacją Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z siedzibą w Lublinie, kierowaną przez Józefa Adamskiego. Pracownicy Instytutu popularyzują wiedzę o Polonii różnych krajów na łamach wydawanego przez Fundację kwartalnika „Rota”. Podobną działalność propagującą problematykę polonijną prowadzi współpracujący z Instytutem Lubelski Klub Polonijny wydający pismo „Forum Polonijne”, którego członkiem Rady Programowo-Naukowej jest dyrektor Instytutu.

W dniach 15-18.09.1995 r. pracownicy Instytutu – ks. dr hab. Edward Walewander oraz dr Jadwiga Plewko uczestniczyli w odbywającym się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim spotkaniu Prezydium Rady Polonii Świata, którego zasadniczym celem było nawiązanie współpracy pomiędzy środowiskami polonijnym Zachodu i Wschodu i ustalenie form pomocy dla Polaków mieszkają-

cych w krajach postsowieckich. Podczas obrad tego forum ks. E. Walewander wygłosił referat pt. „Sytuacja Kościoła na Wschodzie”.

VI. NAGRODA NAUKOWA IM. IRENY I FRANCISZKA SKOWYRÓW

Jury Nagrody Naukowej im. Ireny i Franciszka Skowyrów przyznało nagrody za rok 1995 następującym autorom: ks. prof. dr. hab. Walerianowi Słomce (KUL) za serię wydawniczą *Homo medians* oraz dr. Zbigniewowi Judyckiemu (Paryż) również za serię *Kwartalnik Biograficzny Polonii Świata*. Nagroda została wręczona 5.10.1995 r. w Bibliotece Głównej KUL.

VII. KONTAKTY DUSZPASTERSKIE INSTYTUTU Z POLONIA

Na zaproszenie rady parafialnej polskiej parafii w Victorii (British Columbia) w dniach 7–18.04.1995 r. przebywał w Kanadzie ks. Robert Guz⁵. W czasie Wielkiego Tygodnia przeprowadził on rekolekcje wielkopostne, których myślą przewodnią były wypowiedzi Jana Pawła II zawarte w książce *Przekroczyć próg nadziei*. Nauki rekolekcyjne były głoszone codziennie po południu w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Victorii, gdzie gromadzi się społeczność polska, oraz dwa razy w Nanaimo, w kościele pw. św. Jana, gdzie gościny parafii polskiej udzielają mieszkający tam Chorwaci.

Polska społeczność katolicka w Victorii i Nanaimo, po śmierci swego długoletniego duszpasterza ks. Antoniego Kwarty w 1993 r. i wyjeździe ks. Waldemara Kuchty w 1994 r., jest pozbawiona kapłana. Co niedziela dojeżdżają tutaj ojcowie oblaci z parafii św. Kazimierza w Vancouver. Czynione są starania o sprowadzenie polskiego kapłana. Od września br., zgodnie z zapewnieniem miejscowego biskupa Remi J. De Roo, Polacy otrzymają kapłana przydzielonego do polonijnego duszpasterstwa.

Liczbę Polaków w Victorii szacuje się na około 400 osób, podobnie jak i w Nanaimo. Jednak tradycyjne „święcone” w Wielką Sobotę i rezurekcja gromadziły o wiele więcej polskich wiernych. W czasie spotkań z Polonią z żywym zainteresowaniem spotkała się informacja o pracy KUL-u oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, szczególnie zaś o możliwości kształcenia młodzieży polonijnej w Letniej Szkole Języka i Kultury Polskiej KUL oraz o działalności Instytutu Polonijnego, który opracował historię duszpasterstwa

⁵ R. G., *Polacy w Victorii, B. C.*, „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska” 1995, nr 7 (37), s. 10.

polskiego w Kanadzie. Ksiądz Guz korzystając z okazji, popularyzował wśród Polaków w Victorii *Leksykon geograficzno-historyczny parafii i kościołów polskich w Kanadzie*, opublikowany (t. I – Lublin 1992; t. II – Lublin 1993) przez Instytut.

W pierwszym tygodniu lipca 1995 r. dyrektor Instytutu wziął udział w Tygodniu Polskim w Monasterze (Münster), gdzie spotkał się również z przedstawicielami Polonii. Tydzień ten zorganizowano w ramach współpracy Lublina z Monasterem, który jest miastem partnerskim Lublina. Na uroczystej mszy św. w intencji pojednania polsko-niemieckiego na placu przed katedrą występował również chór Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pod dyrekcją prof. K. Górskiego.

W dniach 23-27 lipca br. dyrektor Instytutu brał udział w Forum Oświaty Polonijnej w Domu Polonii w Pułtusku, gdzie wygłosił referat: „Oświata katolicka na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku”. Forum zgromadziło przedstawicieli nauczycieli polonijnych z różnych krajów osiedlenia Polonii. Warto dodać, że Forum to było nawiązaniem do sympozjum polonijnego na temat szkolnictwa polskiego na emigracji, zorganizowanego w 1980 r. przez Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL.

W dniach 16-19. 12. 1995 r. przebywał w Wilnie ks. Robert Guz. Na zaproszenie ks. Jana Kasiukiewicza – proboszcza polskiej parafii pw. Świętego Ducha – przeprowadził rekolekcje adwentowe dla Polaków. Według spisu z 1989 r. liczbę naszych rodaków na Litwie szacuje się na 260 tys., co stanowi 10% ogółu katolików w tym kraju. Parafia polska w Wilnie liczy ok. 60 tys. osób. Świątynia ta jest miejscem, gdzie nabożeństwa sprawowane są nieprzerwanie w ciągu dziejów tylko po polsku. Podczas tych rekolekcji zgromadziło się wielu rodaków w różnym wieku; była to również okazja do bezpośrednich spotkań i rozmów z nimi.